

Sygn. akt III APa 1/13

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 26 marca 2013 r.

**Sąd Apelacyjny w Lublinie III Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych**

w składzie:

Przewodniczący - Sędzia	SA Elżbieta Czaja
Sędziowie:	SA Bogdan Świerk (spr.) SA Teresa Czekał
Protokolant: st.sekr.sądowy Urszula Goluch-Nikanowicz	

po rozpoznaniu w dniu 26 marca 2013 r. w Lublinie

sprawy E. W.

przeciwko (...) Spółce z ograniczoną odpowiedzialnością w Z.

o rentę uzupełniającą z tytułu utraty zdolności zarobkowania

na skutek apelacji powódki E. W.

od wyroku Sądu Okręgowego w Zamościu

z dnia 12 grudnia 2012 r. sygn. akt IV P 7/10

**I. oddala apelację;**

**II. zasądza od E. W. na rzecz (...) z ograniczoną odpowiedzialnością w Z. kwotę 1350 (tysiąc trzysta pięćdziesiąt) złotych tytułem zwrotu kosztów postępowania za drugą instancję.**

**III APa 1/13**

## UZASADNIENIE

Powódka E. W. wnosila o zasądzenie na jej rzecz od (...) Państwowych (...) spółki z oo. w Z.

- tytułem odszkodowania kwotę 17 670 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 3 grudnia 2004 r. do dnia zapłaty,

- tytułem zadośćuczynienia kwotę 50 000 zł z takimi odsetkami od dnia 3 grudnia 2004 r. do dnia zapłaty,

- tytułem renty za okres od dnia 3 grudnia 2003 r. do dnia 26 listopada 2004 r. po 362,80 zł miesięcznie z odsetkami ustawowymi określonymi szczegółowo w pkt.1a pozwu, oraz

- tytułem renty poczynając od miesiąca grudnia 2004 r. po 650 zł miesięcznie z ustawowymi odsetkami od dnia wymagalności do dnia zapłaty określonego jako 15 dzień każdego miesiąca kalendarzowego.

W uzasadnieniu pozwu ( k.3 akt sprawy) powódka wprawdzie wspomniała, że w konsekwencji choroby zawodowej utraciła zdolność do pracy zarobkowej, że wzrosły jej życiowe potrzeby oraz znacznemu pogorszeniu uległy perspektywy na przyszłość, to jednak bezpośrednio po tym stwierdzeniu sprecyzowała, że roszczenia z tytułu renty, wskazane w pkt. 1a oraz 1b pozwu są różnicami między wysokością świadczeń z ubezpieczenia społecznego: świadczenia rehabilitacyjnego (pkt.1a pozwu) oraz renty z tytułu niezdolności do pracy (pkt. 1 b pozwu) a wysokością wynagrodzenia jakie by otrzymywała gdyby nadal pozostawała w zatrudnieniu u pozwanego.

W swoim piśmie procesowym z dnia 2 stycznia 2006 r. (k. 20 akt sprawy) powódka określiła kwoty stanowiące wartość przedmiotu sporu, w tym także w zakresie roszczenia o zapłatę renty, a w kolejnym swoim piśmie - z dnia 25 stycznia 2007 r. wskazała wysokość swoich roszczeń rentowych w wersji rent skapitalizowanych za okresy podane w tym piśmie. W żadnych z tych pism powódka nie zmieniła podstawy faktycznej swoich żądań w zakresie zapłaty renty.

Wyrokiem z dnia 16 lipca 2009 r. Sąd Okręgowy – Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Zamościu orzekł o roszczeniach powódki będących przedmiotem sporu między stronami. W części dotyczącej obu żądań zapłaty renty powództwo zostało oddalone.

Wyrokiem z dnia 24 marca 2010 r. sąd drugiej instancji - Sąd Apelacyjny w Lublinie, z apelacji powódki, uchylił wskazany wyżej wyrok sądu pierwszej instancji w zakresie rozstrzygnięcia o roszczeniach dotyczących żądań zapłaty renty i sprawę w tym zakresie przekazał Sądowi Okręgowemu w Zamościu do ponownego rozpoznania.

W motywach swojego wyroku Sąd Apelacyjny wskazał, że osoba ubiegająca się o rentę wyrównawczą ma obowiązek wykorzystywania pozostałej jej zdolności do pracy. Brak możliwości zarobkowych nie jest normalnym następstwem działania pozwanego i taka renta nie powinna wyrównywać zarobków utraconych z powodu niemożności znalezienia pracy. Wyrok kontrolowany przez sąd drugiej instancji nie mógł się ostać gdyż brak było ustaleń co do wielkości faktycznej szkody jaką poniosła powódka jako różnicę między zarobkami jakie by ona uzyskała gdy szkody nie doznała a pobieranymi świadczeniami z ubezpieczenia społecznego i przychodami jakie mogłaby uzyskać wykorzystując ograniczoną zdolność do pracy.

Na rozprawie w dniu 14 maja 2012 r. (k. 855 odwr. akt sprawy) profesjonalny pełnomocnik powódki rozszerzyła zakres roszczeń rentowych powódki poprzez żądanie zasądzenia na jej rzecz także renty z tytułu zwiększonych potrzeb powódki a to w związku z nabyciem przez nią od dnia 12 kwietnia 2009 r. prawa do emerytury.

Postanowieniem z dnia 14 maja 2012 r. (k. 853 akt sprawy) Sąd Okręgowy w Zamościu wyłączył nowo zgłoszone roszczenie powódki do odrębnego postępowania.

W piśmie procesowym z dnia 30 listopada 2012 r. (k. 913 akt sprawy) pełnomocnik powódki wskazała, że dochodzi zapłaty renty uzupełniającej za okres od dnia 11 grudnia 2003 r. do dnia 11 kwietnia 2009 r.

Po kolejnym rozpoznaniu sprawy, w zakresie wyznaczonym przekazaniem jej do ponownego rozpoznania, Sąd Okręgowy w Zamościu wyrokiem z dnia 12 grudnia 2012 r. oddalił powództwo E. W., nie obciążył jej kosztami procesu a wydatki poniesione w tej sprawie przejął na rachunek Skarbu Państwa. Swoje rozstrzygnięcie Sąd Okręgowy oparł na poniższych ustaleniach faktycznych oraz ich ocenie prawnej: E. W. była zatrudniona u poprzedników prawnych pozwanego a następnie przez pozwanego w pełnym wymiarze czasu pracy w okresie od dnia 16 stycznia 1978 r. do dnia 10 grudnia 2003 r. na stanowisku laboranta. Decyzją z dnia 17 lipca 2003 r. właściwy Powiatowy Inspektor Sanitarny stwierdził u niej chorobę zawodową w postaci alergicznego kontaktowego zapalenia skóry z tendencją do uogólnienia. W okresie od dnia 3 grudnia 2003 r. do dnia 26 listopada 2004 r. powódka korzystała ze świadczenia rehabilitacyjnego

a od dnia 27 listopada 2004 r. miała ustalone prawo do renty z tytułu częściowej niezdolności do pracy w związku z chorobą zawodową. Od dnia 12 kwietnia 2009 r. powódka ma ustalone prawo do emerytury i pobiera powyższą rentę i emeryturę w zbiegu świadczeń. Powódka ma zawód chemika - ceramika i wyższe wykształcenie (to ostatnie ustalenie jest oczywiście błędne bo wykształcenie powódki jest średnie). Gdyby powódka nadal pozostawała w stosunku pracy z pozwanym to osiągała by przychody podane szczegółowo w piśmie pozwanego z dnia 15 lutego 2011 r. (k. 737 - 739 akt sprawy). Wysokość świadczeń powódki z ubezpieczenia społecznego otrzymanych w okresie od dnia 11 grudnia 2003 r. do dnia 11 kwietnia 2009 r. sąd ustalił na podstawie stosownej informacji organu rentowego z dnia 10 lutego 2011 r. (k. 727 – 732 akt sprawy). Powyższe ustalenia faktyczne sądu nie były przez strony kwestionowane.

W oparciu o dowód z zespołowej opinii biegłych lekarzy: specjalisty z zakresu chorób płuc i alergologa, dermatologa oraz specjalisty medycyny pracy - z dnia 9 maja 2011 r., ich opinii uzupełniających z dnia 3 października 2011 r. i 15 grudnia 2011 r. a także opinii Instytutu (...)im prof. dr J. N. w Ł. (k. 340 akt sprawy) Sąd Okręgowy ustalił, że w przedmiotowym okresie czasu nie było przeciwwskazań do podjęcia zatrudnienia przez powódkę i to w pełnym wymiarze czasu pracy, z tym, że nie powinna ona pracować na stanowiskach pracy na których występuje kontakt z produktami ropopochodnymi. Według sądu pierwszej instancji z tytułu zatrudnienia powódka mogła uzyskać przychody w wysokości przynajmniej najniższego wynagrodzenia pracowniczego.

Na podstawie dowodu z opinii biegłego księgowego z dnia 29 maja 2012 r. Sąd Okręgowy ustalił, że wskutek choroby zawodowej powódka nie poniosła szkody gdyż suma świadczeń z ubezpieczenia społecznego oraz przychodów w wysokości najniższego wynagrodzenia pracowniczego przewyższyłaby kwotę jej wynagrodzenia pracowniczego gdyby kontynuowała ona zatrudnienie u pozwanego.

Zawarte w załącznikach Nr 4 i 5 do tej opinii biegłego informacje uznał sąd pierwszej instancji za całkowicie nie przydatne dla rozstrzygnięcia o roszczeniu powódki. Były one sporządzone poza zakresem postanowienia dowodowego, a poza tym są to tylko teoretyczne rozważania biegłego w kwestii wysokości renty powódki gdyby jej świadczenie rentowe z ubezpieczenia społecznego zwiększyć o kwotę składek na ubezpieczenie społeczne. Wyliczeń biegłego, zawartych w omawianej teraz jego opinii, nie zmieniłby także fakt ewentualnego uwzględnienia na rzecz powódki premii uznaniowych jakie otrzymali pracownicy pozwanego w latach 2004 r. w średniej wysokości 475 zł, w 2008 r. 350 zł i w 2011 r. 200 zł ponieważ nie rekompensują one różnicy między hipotetycznymi pracowniczymi przychodami powódki a sumą jej przychodów z tytułu świadczeń z ubezpieczenia rentowego i najniższym wynagrodzeniem pracowniczym. Poza tym nie jest pewny fakt otrzymania przez powódkę takiej premii.

Nie podzielił sąd wniosków poprzedniej opinii tego samego biegłego księgowego – z dnia 21 marca 2012 r. ponieważ biegły zastosował niewłaściwą metodę wylizania wielkości szkody powódki. Porównywał bowiem kwoty wynagrodzeń za pracę brutto, z uwzględnieniem składek na ubezpieczenia społeczne, z kwotą świadczeń z ubezpieczenia społecznego od których takie składki nie są naliczane ani też odprowadzane.

Jako podstawę prawną swojego wyroku sąd wskazał przepisy art. 444 § 2 kpc w związku z art. 300 kp oraz art. 322 kpc.

Apelację od wyroku Sądu Okręgowego w imieniu powódki wywiodła jej pełnomocnik adw. A. D. wnosząc o jego uchylenie i przekazanie sprawy sądowi pierwszej instancji do ponownego rozpoznania.

Skarżąca zarzuciła;

I. obrazę przepisów postępowania :

a) art. 386 § 6 kpc, art. 233 § 1 kpc w związku z art. 13 § 2 kpc przez nie wykonanie wiążących sąd pierwszej instancji wytycznych Sądu Apelacyjnego w zakresie oceny dowodów i ustaleń różnicy dochodów jakie powódka mogłaby uzyskać wykonując pracę stosowną do jej stanu zdrowia i otrzymywanej renty z dochodami jakie osiągnęłaby gdyby nie doznała choroby zawodowej,

b) art. 442 § 2 kpc w związku z art. 300 kp przez ich zastosowanie w sytuacji gdy przepisy te wskazane jako materialno – prawna podstawa rozstrzygnięcia nie znajdują zastosowania w sprawie niniejszej,

II. obrazę prawa materialnego:

– przepisu art. 444 § 2 kpc w związku z art. 300 kp przez jego niezastosowanie,

- przepisu art. 382 § 2 kpc w związku z art. 13 § 2 kpc,

- nierozpoznanie istoty sprawy

Przez nie rozważenie zasadności zgłoszonego jako ewentualne żądania zasądzenia renty wyrównawczej z tytułu pogorszenia się widoków powódki na przyszłość, mimo, że okoliczności sprawy, sytuacja życiowa powódki, zachowana jej zdolność do pracy, wiek, wykształcenie, odmowa jej zatrudnienia przez dotychczasowego pracodawcę oraz sytuacja na rynku pracy uzasadniały rozważenie tego tytułu renty jako pozostającego w związku z chorobą zawodową oraz nie wskazanie w uzasadnieniu wyroku przyczyn nierozważenia żądania zasądzenia renty z tego tytułu.

W uzasadnieniu apelacji jako umotywowanie zarzutów podniesiono, że

- na stronie 2 swojej opinii uzupełniającej – z dnia 29 maja 2012 r. biegły księgowy stwierdził, iż kwoty wynagrodzeń netto podane przez pozwanego nie są porównywalne z kwotami netto świadczeń z ubezpieczenia społecznego i dlatego są zaniżone w stosunku do kwot tych świadczeń,

- sąd pierwszej instancji nie uwzględnił premii uznaniowych i nagród w wysokości netto jakie powódka otrzymywałaby gdyby pozostawała w stosunku pracy z pozwanym,

- wyliczenie przychodów powódki z tytułu świadczeń z ubezpieczenia społecznego nastąpiło z uwzględnieniem dodatku pielęgnacyjnego za okres od stycznia 2008 r. do kwietnia 2009 r. przyznanego jej z tytułu niezdolności do samodzielnej egzystencji, spowodowanej inną chorobą niż zawodowa, co spowodowało zawyżenie tych przychodów o kwotę około 1 523,81 zł.

- w latach 2008 i 2009 powódka przebywała na leczeniach szpitalnych i sanatoryjnych nie związanych z chorobą zawodową i w tym czasie nie pobierałaby wynagrodzenia ale zasiłek chorobowy stanowiący wysokość 70 – 80 % wynagrodzenia,

- przy wyborze wariantu wyliczeń dochodu powódki przyjęto, że może ona wykonywać zatrudnienie pełnoetatowe, odrzucając możliwość pracy na część etatu,

- wskazana podstawa materialno – prawna wyroku nie pozostaje w związku z przedmiotem sprawy,

- żądanie zasądzenia renty wyrównawczej z tytułu różnicy między zarobkami powódki gdyby nadal pracowała ona u pozwanego o wysokości świadczeń z ubezpieczenia społecznego było dochodzone jako ewentualne, w razie pogorszenia się jej widoków powodzenia na przyszłość. Okoliczności wymienione w treści zarzutu uzasadniały żądanie zasądzenia renty wyrównawczej i taki tytuł tego żądania był wskazywany od początku procesu, już w uzasadnieniu pozwu,

- żądanie zasądzenia renty z tytułu wzrostu potrzeb powódki nie zostało rozpoznane lecz przekazane do odrębnego postępowania, jednak bez wskazania w uzasadnieniu wyroku przyczyn takiego rozstrzygnięcia.

**Sąd Apelacyjny zważył co następuje:** chociaż autorka apelacji trafnie zarzuca, że Sąd Okręgowy podał wadliwą podstawę materialno – prawną swojego rozstrzygnięcia przytaczając przepis art. 444 § 2 kpc - str. 3 uzasadnienia zaskarżonego wyroku, k. 925 akt sprawy (w apelacji także mylnie podano – pkt. I b jej petitum – art. 442 kpc) to

jednak argumentacja podawana w apelacji jest na tyle nieskuteczna, że nie może spowodować jej uwzględnienia, a to z przyczyn poniższych.

Przepis art. 444 § 2 kc mający zastosowanie przy rozstrzygnięciu o roszczeniu powódki, z mocy odesłania zawartego w art. 300 kp, wymienia trzy samodzielne i przez to odrębne podstawy do żądania zapłaty renty wyrównawczej;

- utrata częściowej lub całkowitej zdolności do zarobkowania,
- zwiększenie się potrzeb poszkodowanego, oraz
- zmniejszenie się widoków jego (jej) powodzenia na przyszłość.

Stosowne roszczenia mogą oczywiście być dochodzone jednym pozwem ale też każde z nich odrębnie. Jak już wyżej wspomniano wprawdzie w uzasadnieniu pozwu (k.3 akt sprawy) powódka nadmieniła, że w konsekwencji choroby zawodowej utraciła zdolność do pracy zarobkowej, że wzrosły jej życiowe potrzeby oraz znacznemu pogorszeniu uległy perspektywy na przyszłość, to jednak bezpośrednio po tym stwierdzeniu sprecyzowała, że roszczenia z tytułu renty, wskazane w pkt. 1a oraz 1b pozwu są różnicami między wysokością świadczeń z ubezpieczenia społecznego: świadczenia rehabilitacyjnego (pkt.1a pozwu) oraz renty z tytułu niezdolności do pracy (pkt. 1 b pozwu), a wysokością wynagrodzenia jakie otrzymywałyby gdyby nadal pozostawała w zatrudnieniu u pozwanego.

W swoim piśmie procesowym z dnia 2 stycznia 2006 r. (k. 20 akt sprawy) powódka określiła kwoty stanowiące wartość przedmiotu sporu, w tym także w zakresie roszczenia o zapłatę renty, a w kolejnym swoim piśmie - z dnia 25 stycznia 2007 r. (data wpływu pisma do sądu – k. 162 akt sprawy) wskazała wysokość swoich roszczeń rentowych w wersji rent skapitalizowanych za okresy podane w tym piśmie. W żadnych z tych pism powódka nie zmieniła podstawy faktycznej swoich żądań w zakresie zapłaty renty.

Uchylając wyrok Sądu Okręgowego w Zamościu z dnia 16 lipca 2009 r. i przekazując sprawę w zakresie roszczenia o zapłatę renty do ponownego rozpoznania sądowi pierwszej instancji Sąd Apelacyjny w Lublinie wyraźnie wskazał ( str. 21 i 22 uzasadnienia jego wyroku z dnia 24 marca 2010 r.- k. 639 i 640 akt sprawy), że chodzi o roszczenia w zakresie renty wyrównawczej oparte na częściowej utracie zdolności do pracy zarobkowej.

Przytoczenie powyższych okoliczności jest niezbędne w związku z zarzutami wskazanymi w pkt. II petitum apelacji a dotyczącymi nierozważenia przez Sąd Okręgowy roszczenia powódki o zapłatę renty wyrównawczej opartego na podstawie pogorszenia się jej widoków na przyszłość. Jedyna możliwa konkluzja wynikająca z analizy tych okoliczności to taka, że do dnia rozprawy w dniu 14 maja 2012 r. (k. 855 odwr. akt sprawy)powódka nie wystąpiła z roszczeniem o zapłatę renty wyrównawczej opartej na innej podstawie niż częściowa utrata zdolności do zarobkowania. Dopiero, jak już nadmieniono wyżej, w dniu 14 maja 2012 r. profesjonalny pełnomocnik powódki zgłosił nowe roszczenie w zakresie zapłaty na jej rzecz, od dnia 12 kwietnia 2009 r., renty wyrównawczej opartej na podstawie zwiększonych potrzeb powódki. Natomiast o roszczeniu w zakresie renty wyrównawczej opartej na pogorszeniu się widoków powódki na przyszłość wspomniano jedynie w pkt. II zarzutów apelacji. W tej sytuacji apelująca w istocie kwestionuje poprawność postanowienia Sądu Okręgowego z dnia 14 maja 2012 r. (k. 853 akt sprawy) o wyłączeniu nowo zgłoszonego roszczenia powódki do innego postępowania. Tego rodzaju zarzut w oczywisty sposób jest chybiony bo suwerennym uprawnieniem sądu, przed którym zgłoszono nowe roszczenie, jest skierowanie go do odrębnego postępowania. Taki sposób procedowania uwzględnia zasady zawarte w art. 193 § 2 kpc, a poza tym na postanowienie sądu o wyłączeniu nowego roszczenia do innego postępowania stronom nie przysługuje zażalenie ( zob. art. 394 § 1 kpc).

Sądowi drugiej instancji pozostała zatem kontrola prawidłowości zaskarżonego wyroku w zakresie rozstrzygnięcia o roszczeniu w zakresie renty wyrównawczej opartej na utracie częściowej zdolności powódki do pracy wskutek choroby zawodowej. W tej części należy w pełni podzielić ustalenia faktyczne i wnioski prawnicze sądu pierwszej instancji. Dodatkowo tytułem ustosunkowania się do zarzutów apelacji zgłoszonych w tym przedmiocie dodać należy, że ściśle określenie okoliczności mających wpływ na wyliczenie wysokości szkody powódki jest niemożliwe. Nie wiadomo bowiem jakie dokładnie określone wynagrodzenie powódka otrzymałaby gdyby podjęła zatrudnienie i w

jakich okresach korzystałaby ze zwolnienia lekarskiego od pracy w razie niezdolności do jej wykonywania. Można wprawdzie prognozować, że byłoby ono wyższe niż najniższe wynagrodzenie pracownicze skoro ma ona kwalifikacje chemika ceramika ale też należy zauważyć, że od dnia 1 stycznia 2008 r. powódka była całkowicie niezdolna do pracy i niezdolna do samodzielnej egzystencji lecz z ogólnego stanu zdrowia. Niezależnie więc od jej częściowej niezdolności do pracy spowodowanej chorobą zawodową wykonywane przez nią zatrudnienie musiałyby ulec zakończeniu ze względu na całkowitą niezdolność do pracy. Będąc częściowo niezdolną do pracy powódka nie miała prawnego obowiązku podejmowania zatrudnienia. Jednak gdy wystąpiła z roszczeniem o zapłatę renty wyrównawczej to przy ocenie wysokości jej szkody musi być wzięty pod uwagę fakt dysponowania przez nią ograniczoną zdolnością do pracy w związku z chorobą zawodową i wykorzystywania tej zdolności. Nie mają przy tym znaczenia trudności w znalezieniu odpowiedniego czy też jakiegokolwiek zatrudnienia. Stąd argument, że w latach 2008 – 2009 powódka korzystała z leczenia sanatoryjnego nie ma znaczenia skoro w tym czasie była ona już całkowicie niezdolna do pracy jednak bez związku z chorobą zawodową. Z tej samej przyczyny zarzut dotyczący zapłaty premii w latach 2008 i 2011 nie może być uwzględniony a dodatkowo wskazać należy, że powódka określiła dzień 11 kwietnia 2009 r. jako końcową datę okresu za który dochodzi renty wyrównawczej. Wskazywanie więc premii jaką ewentualnie uzyskiwałaby w 2011 r. musi być jednoznacznie uznane za bezzasadne.

Podnosząc, że biegły księgowy sam stwierdził, że kwoty wynagrodzenia netto jakie powódka otrzymałaby od pozwanego, gdyby nadal pozostawała w zatrudnieniu, nie są porównywalne z kwotami świadczeń z ubezpieczenia społecznego netto, autorka apelacji nie wspomniała już o dalszej konkluzji tego biegłego. Otóż powyższa nieporównywalność wynika z faktu, że od wynagrodzenia za pracę są odprowadzane składki na ubezpieczenia społeczne a taki obowiązek nie istnieje od świadczeń z ubezpieczenia. Należy jednakże pamiętać, że składki na ubezpieczenie emerytalne i rentowe pracownicy finansują jedynie w połowie wysokości składki i w całości składki na ubezpieczenie chorobowe (zob. art. 16 ust.1 i ust.2 ustawy z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych). Wysokość stóp procentowych od podstawy wymiaru składek jest wskazana w art. 22 ust.1 tej ustawy. W tym zatem świetle należy odnieść się do wyliczeń przedstawionych przez biegłego. Zwrócić należy uwagę, że kwestia właściwego rozliczenia składek na ubezpieczenia emerytalne i rentowe ma zasadnicze znaczenie ze względu na wielkość składek na te ubezpieczenia. Rozróżnienie w zakresie wyliczenia wielkości szkody powódki w zależności od przyjętej koncepcji tego wyliczenia może być znaczny. Tak więc w opinii z dnia 21 marca 2012 r. (k.831 i n. akt sprawy) wyliczając wielkość tej szkody na 10 550,40 zł biegły uwzględnił przy wynagrodzeniach za pracę kwoty brutto, w tym składki na ubezpieczenia emerytalne i rentowe, a przy świadczeniach z ubezpieczenia społecznego także kwoty brutto ale ograniczone tylko do zaliczki podatkowej i składki na ubezpieczenie zdrowotne. Sam biegły stwierdził jednak, co podniosła autorka apelacji, że kwoty wynagrodzeń i kwoty świadczeń z ubezpieczenia społecznego są nieporównywalne, bo uniemożliwiają takie porównanie składki na ubezpieczenia społeczne, które nie są odprowadzane od świadczeń z ubezpieczenia. Następne wyliczenia, według kwot netto, czyli do wypłaty, przyniosły wynik, że powódka nie poniosła szkody, a wręcz przeciwnie suma kwot najniższego wynagrodzenia i świadczeń z ubezpieczenia znacznie, bo aż o 10 497,19 zł, przewyższyły wielkość jej wynagrodzenia gdyby nadal pracowała u pozwanego. Przy kolejnym sposobie rozliczenia biegły od wynagrodzeń brutto potrzącał tylko składki na ubezpieczenia zdrowotne i zaliczki podatkowe, a przyjmował kwoty netto świadczeń z ubezpieczenia. Przy takim wyliczeniu wielkość szkody powódki, za cały okres objęty pozwem, biegły określił na 4 004,44 zł. Zatem istnieje potrzeba umotywowania samego sposobu wyboru wyliczenia wielkości szkody powódki, bądź też ustalenia jej braku. Sąd Okręgowy przyjął wersję braku szkody i ta wersja według sądu drugiej instancji zasługuje na akceptację. Rozliczenia te muszą być przecież rzeczywiste, to znaczy takie jakie występują realnie, a tylko tym wymogom odpowiada wersja przyjęta przez Sąd Okręgowy. Dlatego wyliczenia biegłego księgowego, zawarte na k.868 – 871 akt sprawy, są o tyle nieprzydatne do wyrokowania, że nie są oparte na ustaleniu ile faktycznie powódka otrzymywała pieniędzy. Jak trafnie określił to Sąd Okręgowy, wyliczenia te stanowią hipotetyczną i nierzeczywistą wersję wytworzoną samowolnie przez biegłego, bo bez stosownego zlecenia sądu. W tej wersji, zupełnie bezpodstawnie, zostały zawyżone przychody netto powódki jakie uzyskiwałaby od byłego pracodawcy. Dla przykładu można podać, że miesięczne wynagrodzenie powódki w 2004 r. które według biegłego (załącznik Nr 3 – k. 868 akt sprawy) wyniosło 1 486,73 zł, faktycznie (zaświadczenie k – 737 akt sprawy) tylko 1 172,63 zł. Podobne uwagi należy także sformułować co do wyliczenia sporządzonego jako załącznik do opinii tego biegłego z dnia 21 marca 2012 r. (k. 831 i n. akt sprawy). Dlatego należy przyznać rację

sądowi pierwszej instancji, że przy określaniu wielkości ewentualnej szkody powódki może mieć zastosowanie tylko zestawienie biegłego znajdujące się na k. 865-866 akt sprawy. W oczywisty sposób wynika z niego, że powódka nie doznała szkody skoro wielkość świadczeń uzyskanych z ubezpieczenia społecznego plus minimalne wynagrodzenie pracownicze jakie mogła uzyskać znacznie przewyższyłoby wynagrodzenie uzyskane od byłego pracodawcy. Wielkość tej nadwyżki jest tak duża, że w całości konsumuje dodatek pielęgnacyjny przyznany powódce z tytułu niezdolności do samodzielnej egzystencji i to nawet w wysokości określonej przez autorkę apelacji na 1 523,81 zł ( Zakład Ubezpieczeń Społecznych określił kwotę netto tego dodatku na 805,79 zł – k. 727 odwr. akt sprawy), a także ewentualne premie w wysokościach podawanych w uzasadnieniu apelacji, pomijając już wszystkie inne kwestie związane z ich przyznaniem.

W tej sytuacji wszystkie zarzuty apelacji należy ocenić jako całkowicie chybione a przez to apelacji tej jako zupełnie bezzasadnej odmówić słuszności. Jako zupełnie bezzasadna apelacja powódki podlegała więc oddaleniu.

O kosztach procesu za drugą instancję orzeczono na podstawie art. 98 § 1 kpc oraz §§ 11 ust.1 pkt. 2 i 12 ust.1 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych... (Dz. U. Nr 163, poz. 1349 ze zm.).

Z tych zatem względów i z mocy art. 385 kpc Sąd Apelacyjny orzekł jak w wyroku.